KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Listopada. — Rok 1846. Poniedziałek. № 319. Jutro, Śty Eligjusz. Wschód słońca g.8, m.0; Zachód g.4,m.6.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, wykonane były, na same głosy bez organów, przez Duchowieństwo tegoż Kościoła, pienia Religijne W. *Słoczyńskiego.* — W Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie Summy, wykonano Mszę *Stefaniego* i Ofertorjum K. *Kurpińskiego.* — W Kościele XX. *Augustjanów*, Kler tegoż Zakonu wykonał dzieła Religijne Karola *Kurpińskiego* i Józefa *Elsnera.*

J. C. W. Wielki Xiążę MICHAŁ PAWŁOWICZ, mieszka w pałacu Belwederskim.

Komisja Rządowa Spraw Wew: i Duch:, na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych, mianowała 27go b. m, PP. *Dobrowolskiego* Xaw:, X. Kanonika *Gumowskiego* Adama, i X. *Piwoniego* Piotra, Członkami Rady Szczegółowej Szpitalu Stej Konstancji w *Macieiowicach.*

Onegdaj od południa a wczoraj od rana mnóstwo osób wszelkiego stanu odwiedzało zwłoki ś. p. Karola *Frankowskiego*, Dyrektora Gimnazjum Realnego. Exportacja rozpoczęła się o godz: 2ej. Trumnę z zwłokami nieśli z mieszkania na karawan Uczniowie starsi tegoż Gimnazjum. Orszak pogrzebowy rozpoczynali wszyscy Uczniowie Gimnazjum Realnego, Szkoły sztuk pięknych i innych; następował cały konwent Szanownych XX. Kapucynów, oraz XX. Missjonarze. Świeckie Duchowieństwo asystowało celebruiącemu JW. JX. *Fiiałkowskiemu* Biskupowi, Administratorowi Archidyecezji Warszawskiej. Ordery iakiemi ś. p. K. *Frankowski* był zaszczycony, nieśli Urzędnicy Okręgu Naukowego i Profesorowie. Karawan otaczali, w najdotkliwszym smutku pogrążona Małżonka i Krewni Nieboszczyka. JW. Jenerał-Lejt: *Okunew* Kurator Okręgu Naukowego, Urzędnicy tejże władzy, i Nauczyciele szkół wszelkich, towarzyszyli świętemu obrzędowi, a kilka tysięcy mieszkańców Warszawy napełniało ulice któremi zwłoki prowadzono. Koledzy nieboszczyka na swych barkach zanieśli trumnę z karawanu do miejsca wiecznego spoczynku. JW. JX. Biskup Administrator także i na smętarzu pontyfikalnie celebrował. Po odbyciu żałobnych modłów, miał przemowę W. X. *Żukowski* Nauczyciel Religji w Gimnazjum Realnem, w której wymienił liczne przymioty serca, liczne cnoty, zasługi, pożyteczne prace, iakie zaszczycały ś. p. Karola *Frankowskiego.* Utalentowani Artyści muzyczni i Uczniowie wykonali stosowne śpiewy religijne, z dzieł Tomasza *Nideckiego*, i pod iego dyrekcją. Smętarz Powązkowski był natłoczony pragnącemi oddać ostatnią przysługę Chrześcjańską, temu, którego za życia uwielbiali, którego zasługi cenili.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 17/29 Listopada r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 22, na które, tudzież na dawniejsze, w 213 wnioskach, złożono rs. 2,097 k. 60 (zł. 13,984). Na żądanie 40 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 16 k. 62½) rs. 1,037 k. 1 (zł. 6,913 gr.12), i umorzono książeczek oszczędności 12. Przeto Uczestników 4,224, posiada kapitał rs. 133,075 kop. 10 (zł. 887,167 gr. 10).

Pomiędzy mnóstwem książek przeznaczonych dla młodocianego wieku, zbywało dotąd na takiej, którejby wyłącznem przeznaczeniem było bawiąc, obudzać moralne myśli i wrażenia, oświecać umysł i uszlachetniać serca. Brak ten zapełnił obfity w swoich pracach M. *Skolnicki*, przez napisanie dziełka p. t: *Młoda Pszczółka*, pierwsze myśli, pierwsze pojęcia. Autor przejęty całą ważnością wychowania młodzieży w dwudziestu szczęśliwie pomyślanych i pięknie obrobionych powieściach, wyłożył przeznaczenie i powinności człowieka, stosunki i obowiązki iego towarzyskie, cnoty i wady; zgoła, sposobem ułatwiającym rozumowanie, wyiaśnił rzeczy najbliżej obchodzące każdego człowieka. Sposób wykładu, mimo że w powiastkach iest taki, że nic nienarzuca zdań i maxym, ale przymusza Dziecię do myślenia, zapytywania Rodziców albo Nauczycieli i wywodzenia z siebie samych prawd moralnych i towarzyskich. Każda powiastka przeczytana przez Dzieci w obec Nauczycieli, albo Rodziców, gdy przez dziecię opowiedzianą będzie, stanie się przedmiotem licznych pytań i myśli dziecięcia, któremi najlepiej umysł oświeca się dziecięcy. Wydanie staranne obecnego dziełka, iego ważne przeznaczenie i sposób wykładu, pożądaną przyniesie *kolendę* młodzieży przy nadchodzących świętach, a kolendę wielkiej wartości, bo pożyteczną, uczącą a może wpływaiącą na przyszłe usposobienia. Cena zł. 6 gr. 20.— B. *Lessman*, Księgarz i Wydawca.

Podczas kiedy rzeki zagraniczne wezbraniem swoiem, okropnych szkód i spustoszeń, w tych czasach ostatnich stały się przyczyną, stan wody na *Wiśle*, był ciągle nadzwyczaj niski. Przez cały Listopad wysokość wody na tej rzece pod *Warszawą* nieprzenosiła 5 do 11 cali, a w dniu onegdajszym dopiero doszła stopy 1. Ten niski stan wody przeszkadza spławom.— Gdy u nas teraźniejszy *Listopad* odznaczał się ciepłem iakby azjatyckiem, są wiadomości że w *Stam-*

bule pomnaża się zimno tak, iż Turcy niemaiąc pieców, w faierkach węglami ogrzewaią się ile mogą.

Tom 1szy Książki, p. t: *Upominek Ojca dla dobrych Dzieci*, wyszedł z druku; ustaie więc prenumerata ogłoszona w Pismach tutejszych. Exemplarze zaprenumerowane, odebrane być mogą tam, gdzie przedpłata złożoną została. Odtąd exemplarz tomu 1go, z XItą tablicami rycin, obejmuiącemi 39 figur, sprzedaie się we wszystkich Księgarniach po zł. 6, a po zł. 6 gr. 20 z rycinami kolorowanemi. Tom 2gi wyjdzie w końcu Mca Stycznia r. p. Warunki przedpłaty pozostaią też same, co na tom pierwszy.

Dziś rano w Reda: Kurjera złożono od L. zł. 2, dla młodszych Sierot w Towarzystwie Dobroczynności będących, na intencją pomyślnego Grudnia.

Wyczytawszy w Kurjerze Warsz: podanie, uczynione przez Majstra Krawieckiego Pana *Winnickiego*, iż tenże po nader znižonych cenach wykonywa wszelkie ubiory męzkie; obstalowałem u tegoż cały garnitur odzieży. Gdy zaś Pan Winnicki dokładnem wykończeniem powierzonego mu obstalunku, najumiarkowańszym reiestrem, w zupełności mię zadowolił; przeto iako zasługuiącego na zaufanie publiczne, wszystkim zalecam, i niniejszym zasłużoną oddaię pochwałę. Mieszkanie iego przy ulicy Krak: Przedmieście pod Nr 426. — *Radziewicz*, Ob: z Kujaw.

Ciekawą iest rzeczą, ile też kosztować może zaiąc uszczwany przez charty chowane w Warszawie? Nie mogąc oznaczyć dokładnie, wyliczemy przez przybliženie: np. utrzymanie w Warszawie 3ch chartów rocznie za gotowe pieniądze, biorąc średni wydatek, wynosi mniej lub więcej zł. 400; utrzymanie konia do ścigania chartów biegnących za zaiącem, ażeby go nie zjadły, gdyż ich owego *Sic vos non vobis* nauczyć nie można, kosztuie wraz ze stajnią najmniej zł. 940; utrzymanie człowieka do chartów i do konia może kosztować wyłącznie zł. 1000; wydatki na różne nieprzewidziane potrzeby i narzędzia, można liczyć rocznie najmniej zł. 60; razem zł. 2400. Jeśli teraz owe trzy charty złowią na rok 20 zaięcy, bo zkądby ich brało się więcej, zatem ieden zaiąc kosztowałby zł. 120! Utrzymanie *kanarka* w Warszawie kosztuie przez rok najmniej zł. 6 gr. 20, średnio zł. 15, najwięcej 20, nie rachuiąc klatki i usługi. Utrzymanie kieszonkowego zegarka, aby porządnie chodził i regularnie czas wskazywał, kosztuie rocznie najmniej zł. 40, średnio 60, najwięcej 120. Słusznie więc i sprawiedliwie powiedziano:

Kto nosi zegarki,
Musi mieć folwarki.

Według Taxy na miesiąc Grudzień, ma płacić się w Warszawie za funt mięsa wołowego kop. 6 (gr. 12), krowiego k. 5½ (g. 11), za funt polędwicy k. 12 (g. 24); za funt wieprzowiny ze skórą k. 6½ (gr. 13), schabu funt k. 5½ (gr. 11).

Dziś rano wszczął się pożar przy ulicy Przeiazd.

W dniu 5/17 b. m. w przeieździe z Warszawy do domu, w Gubernję Augustowską w Łomży, zakończył nagle doczesny żywot, Michał *Swida*, b. Major byłego wojska Polskiego, ozdobiony Krzyżem Oficerskim legji honoro:. Zawczesny zgon tego zacnego i nieposzlakowanej prawości człowieka, pogrążył w nieutulonym żalu, Żonę, 6ro Dzieci, Krewnych, liczne grono Przyiaciół i Znaiomych. Bo też nieodżałowanej pamięci Michał *Swida*, nieocenionemi przymiotami umysłu i serca, umiał sobie zjednać powszechny szacunek, miłość i uwielbienie. Potomek starożytnej rodziny Litewskiej, po zaszczytnie ukończonych naukach w b. Uniwersytecie Wileńskim, poświęcił się w początkach Xięztwa Warszawskiego usłudze kraiowej w Ministerstwie Skarbu. Następnie zmienił pióro na oręż, i iako znakomitych zdolności Oficer w korpusie Inżynjerów, dosłużył się wyższego stopnia i ozdoby honorowej w szeregach wojskowych. Nakoniec od lat 30 na łonie rodzinnem, w pożytecznych pracach rolniczych, zarabiał na szacunek i cześć powszechną. W chwili zaś kiedy iuż zamierzał w spokojności kosztować owocu długoletnich i użytecznych prac swoich, wyrok PRZEDWIECZNEGO powołał Go do przybytku chwały Swoiej. Znalazł on niewątpliwie w nim miejsce, bo całe życie niezachwianym krokiem dążył do tego ostatecznego kresu doczesnej swoiej pielgrzymki. Jeśli ten wyraz widocznej żałości natchniony uczuciem czci i przywiązania, doleci w odległą rodzinną stronę ś. p. Michała, niechaj z nim razem spłynie i balsam pociechy, w zbolałe serca, w które ugodzi; bo cnoty poczciwego Ojca, sześciokrotnie w pozostałych dzieciach odrodzą się, które on nauczył chodzić drogą prawdy i prawości, drogą honoru i obowiązków. Piękna zaiste puścizna dla serc czułych i szlachetnych! Oby też ona dla strapionej Wdowy i Sierot, dla wszystkich co Go tak szczerze kochali, była niewyczerpanem źródłem pociechy i uspokaiania, iak iest niewątpliwą rękojmią nieznikłej dla niego szczęśliwości! Zwłoki Jego pogrzebione zostały d. 10/22 b. m. w *Łomży* w obec 3ch starszych Synów, którzy na odgłos tej nieszczęsnej wieści, pośpieszyli łzą gorzkiego żalu, skropić skrzepłe ręce i mogiłę uwielbianego przez nich Ojca.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 10/22 Listop: r. b., 36 Uczestników złożyło rs. 74 k. 85 czyli zł. 499; cały zatem kapitał przez 399 Uczestników posiadany, wynosi rs: 4847 k. 30½ czyli zł. 32,315 gr. 11.

W wielu okolicach kraju tutejszego, w których dotkliwie uczuwać się daie niedostatek kartofli, zastępuie

ie *kapusta* tak na stołach Właścicieli maiętności ziemskich, iak w kuchenkach wieśniaków. — W Gminie *Tarchomin* 15go b. m. za karczmą, znaleziono zwłoki zmarłego nagle, Sebastjana *Zaleskiego*, pochodzącego z Galicji. — Ciepła pora ieszcze daie sposobność wieśniakom pracować w lasach, aby (gdyby nastały tęgie mrozy) łatwiej drzewo dostarczać mogli na opał. — Były pożary we wsiach *Matiszewie*, *Kiercieliszkach*, *Rabalino*, *Rudzie* w Pcie Sand:, i w m. *Kałuszynie*.

Anglja. — Parlament ma być zwołany 19go Stycznia. — Dotychczas zgłosiło się w *Irlandji* 150,268 robotników, pragnących znaleźć zatrudnienie przy pracach publicznych. — D. 19go b. m. w nocy pożar gwałtowny zniszczył w *Gravesend* 40 domów. — Wiadomości z przylądku *Dobrej nadziei* donoszą wprawdzie o poddaniu się 2ch naczelników Kaffrów *Stock* i *Kreli;* stanowczego iednak skutku Anglicy ieszcze nieosiągnęli. — Z *Indji* wschod: donoszą, że powstanie wybuchłe w *Kaszemirze* części Pendszabu odstąpionej *Gulabowi Singowi*, ważną przybrało postać, tak iż Anglicy podobno zmuszeni będą wznowić wojnę z *Seikami*. Wojsku ang: znajduiącemu się w prowincjach zachodnich, dano rozkaz pośpieszyć na pomoc Maharadszachowi *Gulabowi* Singowi. W Baszamirze spadło wiele śniegu, co podobno przerwie obroty woienne. W *Persji* cholera straszne zrządziła spustoszenia. Wyspę *Tszusan* zwrócono *Chińczykom*.

Belgja. — Minister rezyduiący hiszp: Hrabia *Kolombi*, złożył Królowi pismo zawiadamiaiące o zaślubinach Królowej *Izabelli* i iej Siostry.

Francja. — Minister spraw zagr: miawszy rozmowę z pełniącym inter: Austrjackie, wysłał depeszę do Pana *Jarnac* do *Londynu*, a o treści onej zawiadomił Posła ang: — Infant *Don Henryk* przybył z *Bruxelli* do *Paryża;* mieszka w pałacu *Elisee Bourbon*. — W warsztatach marynarki w *Roszfor* pracuią gorliwie około budowy nowych okrętów woiennych. — Rząd ang: wypłacił właścicielom brygu francu: *Karol August*, zatopionego przez statek ang: *Polifen*, w nocy 12go Lipca r. z., wynagrodzenie 57,003 fr:. — Bej Tunetański 16go b. m. przybył do *Lugdunu;* mówią, że nie uda się do *Londynu*, ponieważ nie chce być przedstawionym u dworu przez tureckiego Posła. — Poseł belgicki Xżę *de Ligne* (Lin) wrócił do *Paryża*. — Miastu Algier ma być nadaną ustawa municypalna. — Ustanowiono 2ch Inspektorów ieneralnych wychowania elementarnego, każdego z pensją 8000 fr. — Porty algierskie równie iak porty francu: maią być otworzone dla przedmiotów handlowych przybywaiących z Turcji.

Hollandja. — 19go b. m. w dzień Imienin Królowej Pruskiej, iakoteż na cześć Xcia *Fryderyka* Pruskiego, danym był bal u Posła Pruskiego Hrabiego *Koenigsmark*, zaszczycony obecnością Króla Holenderskiego i iego rodziny.

Hiszpanja. — W prowincji *Gerony* zjawiły się znowu poiedyńcze oddziały Karlistów. Jenerał Kapitan tej prowincji przedsięwziął przeciw nim środki energiczne. Wątpią, aby Karlistom udało się osiągnąć iakie korzyści.

Niemcy. — Następca tronu *Szwedzkiego* 21go b.m. przybył z Włoch do *Wajmaru*, a Następczyni tronu holenderskiego z *Sztutgardu*.

Włochy. — Mieszkańcy *Rzymu* maią nadzieię że następny karnawał w tej stolicy będzie bardzo wesoły, gdyż do niej ma przybyć kilkadziesiąt maiętnych rodzin z różnych kraiów Europy. — Opera w *Rzymie* co raz większej nabiera wziętości, i pierwszego rzędu Artyści i Artystki zawieraią kontrakty z Dyrekcją. — Pogoda w południowych Włoszech nieustaliła się ieszcze; pora iest przykra, a skutki teraźniejszych burz i wylewów rzek są nader szkodliwe. — Niektórzy spodziewaią się, że Bej *Tunetański* także i Rzym zwiedzi.

Rozmaitości. — Berlińskie pismo donosi: Jak wielką iest duma hiszpańska, dowodzi następuiąca powiastka: »Raz Pan BÓG pozwolił *Adamowi* powrócić na ziemię, lecz *Adam* gdzie tylko stąpił na ziemię, nie mógł nic poznać; był i w Anglji, i Francji i w Niemczech, i we Włoszech, wszędzie mu niepodobało się, nigdzie nie było owego Raju utraconego, aż nareszcie stąpił na ziemię hiszpańską, zdziwił się i zawołał: »Tu iest Raj.” Tę powiastkę opowiadał Cudzoziemiec Hiszpanowi iako zabawną anegdotkę, ale Hiszpan najzimniejszą krwią odpowiedział: »*Adam* miał rację, Hiszpanja iest Rajem.” — Pewna Wdowa po swoim Mężu tak skrupulatnie zachowywała żałobę, że nic nie iadała oprócz czarnych budeniów, i piła rum czarno zafarbowany. — W iednem z miasteczek niedawno ogłoszono taki afisz: »Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że śpiewacy Styryjscy iutro wieczorem dawać będą *Wielki Koncert* w moiej traktjerni. Publiczność zna dobrze moie usiłowania, z iakiemi staram się zadosyć uczynić iej życzeniom. Ona ma zaufanie we mnie a ia w niej. Jestem pewny że na mnie użalać się nie będzie, i z uradowanem sercem powróci do domu. Cena 6 groszy.” — Sławny Tancerz *Westris* był tak zadowolonym ze swego syna gdy tańczył, iż mawiał: »Jeżeli móy Syn wyżej nie skacze, to dla tego, że nie chce swoich kolegów zawstydzać, bo gdyby wzniosł się tak iak może, toby znudził się w powietrzu.” — Pewna Dama siedząc sam na sam z swoim mężem, tak mocno poziewała, że iej łzy z oczu leciały; Mąż to spostrzegłszy, zapytał się iej, czy ma iakie zmartwienie, i żeby

iemu powierzyła, ponieważ mąż i żona iest to iedno ciało. »To też dla tego nudzę się sama” odpowiedziała żona. — Żona usiłowała przez długi czas wmówić w swego męża, że ona iest panią, i że od iej woli wszystko zależeć powinno; ale mąż udawał, iakoby takiej mowy nie rozumiał, a nawet dość często sprzeciwiał się żądaniom i rozrządzeniu żony. Nareszcie zniecierpliwiona, powiedziała głośno i wyraźnie:

„Jam iest głową, co domem rządzi podług chęci!”
„A ia szyią, co głową tak iak zechce kręci!”
Mąż odpowiedział.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Butkowski Jan Oby: z Czermna; Dydies Edw: Fabry: Papieru z Bobrujska; Gajsler Dawid Kup: z Częstochowy; Hörner Moritz Kup: z Berlina; Koźmian And: Oby: z Piotrowic; Leontiew Alex: Kup: z Rygi; Myśliński Tom: Obyw: z Osania; Niezabitowski Konst: Oby: z Częstochowy; Stempel Józ: Oby: z Załęcza; Skarzyński Leop: Ob: z Łupianki; Szczepański Fran: Kup: z Berdyczewa; Talroze Jak: Kup: z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 3.